



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

Arkadiusz Janusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa E. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy
Państwowe Nadleśnictwo Ł.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 5 września 2024 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w
Nowym Sączu z 22 czerwca 2022 r., sygn. III Ca 19/21,

- 1. oddała skargę;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym wywołane wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Pismem z 15 maja 2017 r. E. G. (dalej: „powódka”) wniosła pozew przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ł. (dalej: „pozwany”). W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powódka domagała się uzgodnienia treści księgi wieczystej nr [...] z rzeczywistym stanem prawnym, gdzie jako właściciel w dziale II ujawniony jest pozwany, w zakresie nieruchomości położonej w R. oznaczonej nr [...] o pow. 1,4572 ha (powstałej z podziału działki nr [...]1) i założenie dla niej nowej księgi wieczystej, w której dziale II w miejsce pozwanego, jako właściciele wpisani zostaną: powódka w ½ części oraz pozwany w ½ części.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 19 listopada 2020 r., I C 436/17, Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, brak jest niezgodności wpisu prawa własności Skarbu Państwa z rzeczywistym stanem prawnym. W ocenie Sądu bieg terminu zasiedzenia był zawieszony z uwagi na stan siły wyższej. Stan ten istniał do wprowadzenia instytucji uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ustawą z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, która weszła w życie 1 stycznia 1983 r., stworzyła ona bowiem podstawy do skutecznego dochodzenia praw przez poprzedników prawnych powódki. Do tego okresu w ocenie Sądu należy ponadto doliczyć okres 2 lat na pozyskanie koniecznych dokumentów i wystąpienie z powództwem. Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że okres zasiedzenia upłynął 1 stycznia 2015 r., po 30-letnim okresie posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa w złej wierze.

Wyrokiem z 22 czerwca 2022 r., III Ca 19/21, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uwzględnił apelację powódki, zmienił zaskarżony wyrok i uzgodnił z rzeczywistym stanem prawnym treść księgi wieczystej nr [...] prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorlicach przez nakazanie odłączenia z tej księgi wieczystej działki nr [...] o powierzchni 1,4572 ha (powstałej z podziału działki nr [...]1 opisanej szczegółowo w

pkt. I) i założenie dla niej nowej księgi wieczystej, w której dziale II jako właściciele wpisani zostaną E. G. z domu D. córka A. i O. w ½ części i Skarb Państwa - Nadleśnictwo Ł. w ½ części.

Sąd Okręgowy, odwołując się szeroko do orzecznictwa Sądu Najwyższego, uznał, że poprzedniczka prawna powódki, tj. O. D. do śmierci w dniu [...] 1982 r. nie miała żadnej możliwości ubiegania się o zwrot bezprawnie zabranej jej nieruchomości. Również powódka po tym czasie, aż do grudnia 1989 r., takiej realnej możliwości nie miała z racji przynależności etnicznej. Sytuacja uległa zmianie dopiero w 1989 r., kiedy z dniem 31 grudnia 1989 r. zmieniono obowiązującą ówczesnie konstytucję ustawą z 29 grudnia 1989 r. o zmianie konstytucji PRL (Dz.U. Nr 75, poz. 444), wprowadzając do jej tekstu art. 1 statuujący zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a także zagwarantowano w art. 7 konstytucyjną ochronę własności i dziedziczenia, jak też zrezygnowano z umacniania własności społecznej, jako głównej podstawy siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu. Ta zmiana pozwoliła na skuteczne podnoszenie przed organami państwa i sądami argumentów służących ochronie prawa własności.

W ocenie Sądu Okręgowego stan siły wyższej w odniesieniu do O. D. istniał zatem do 30 grudnia 1989 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że od 31 grudnia 1989 r. może być liczony trzydziestoletni termin zasiedzenia nieruchomości objętej w posiadanie samoistne w złej wierze (art. 172 k.c.). Termin ten przerwany został powództwem w sprawie I C 436/17 wniesionym w dniu 15 maja 2017 r. o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym i nie upłynął do chwili orzekania w sprawie.

Następnie Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem Rejonowym przyjął, że wykonywane w imieniu Skarbu Państwa posiadanie było posiadaniem samoistnym i zostało objęte już 23 sierpnia 1947 r., gdy został sporządzony protokół ustalenia granicy polno-leśnej. We wskazanej dacie Skarb Państwa zdawał sobie, jednakże sprawę z istniejącego stanu rzeczy, tj. że protokół z 23 sierpnia 1947 r. nie nadaje mu własności - tytułu prawnego do nieruchomości objętej [...] w zakresie udziałów O.

D.. Z uwagi na powyższe w dacie objęcia nieruchomości Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem w złej wierze.

Odnosząc się wprost do żądania Sąd Okręgowy wskazał, że w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, jak w każdym postępowaniu procesowym, żądanie pozwu określa powód i sąd jest nim związany (art. 321 § 1 k.p.c.). Ze względu na tę regulację uwzględnienie powództwa może nastąpić tylko wówczas, gdy ustalony przez sąd rzeczywisty stan prawny nieruchomości okaże się tożsamy ze stanem objętym żądaniem pozwu. Jeżeli natomiast stan prawny nieruchomości okaże się inny co do osób podlegających wpisowi lub co do rodzajów lub rozmiarów praw podlegających wpisowi w miejsce wpisów istniejących, to sąd nie może pozytywnie orzekać, ponieważ orzekłby wówczas o przedmiocie nieobjętym żądaniem.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, pomimo trafności wywodów powódki co do nieskuteczności orzeczenia PPRN wobec O. D. i braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia przysługującego jej udziału przez Skarb Państwa, powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione. Powódka domagała się bowiem wpisania jako współwłaściciela Skarbu Państwa w udziale $\frac{1}{2}$ części, który w przeszłości przysługiwał A. D. Podstawę przejęcia jego mienia przez Skarb Państwa stanowiło orzeczenie PPRN z 24 kwietnia 1952 r. W orzeczeniu tym A. D. został wymieniony. Co istotne, decyzją Wojewody z 27 kwietnia 2018 r. [...] stwierdzono nieważność orzeczenia PPRN w G. z 24 kwietnia 1952 r. w części dotyczącej przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości położonej we wsi R. stanowiącej własność A. D.

Na dzień orzekania przez Sąd pierwszej instancji Skarbowi Państwa nie przysługiwał zatem żaden tytuł prawny do nieruchomości stanowiącej przedmiot sporu, na podstawie którego możliwe byłoby wpisanie go jako współwłaściciela w udziale $\frac{1}{2}$ części, jak domagała się powódka. Na tamten moment powództwo podlegałoby zatem oddaleniu.

Ostatecznie jednak uwzględnienie żądania pozwu stało się możliwe na skutek nowych okoliczności ujawnionych w toku postępowania apelacyjnego. Decyzją z 16 grudnia 2021 r. uchylona została decyzja Wojewody z 27 kwietnia 2018 r. [...] stwierdzająca nieważność orzeczenia PPRN w G. z 24 kwietnia 1952 r. znak [...]. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że orzeczenie to w części dotyczącej A. D. pozostaje w obrocie prawnym i jest dla Sądu wiążące. Na podstawie tego orzeczenia Skarb Państwa uzyskał zaś prawo własności spornej nieruchomości, w udziale, w jakim przysługiwało ono A. D. Istnieje zatem podstawa do ujawnienia Skarbu Państwa jako współwłaściciela w udziale $\frac{1}{2}$ części. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok nadając mu nową treść i uzgadniając treść księgi wieczystej [...] zgodnie ze sprecyzowanym żądaniem pozwu.

Przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez Prokuratora Generalnego (dalej również: „skarżący”) w drodze skargi nadzwyczajnej.

Powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wynikającą z niej zasadą bezpieczeństwa prawnego oraz pewności prawa i zaufania do prawa, zasadą ochrony środowiska, którego elementem jest las, a nadto zasadą związania organów państwowych umowami międzynarodowymi, skarżący przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. 2023 r. poz. 146; dalej: „k.w.h.”) w zw. z art. 321 § 1 oraz w zw. z art. 2 § 1 i § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 k.p.a. przez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się uzgodnieniem treści księgi wieczystej zgodnie z żądaniem pozwu, w sytuacji kiedy Sąd uznał – w ocenie skarżącego – błędnie, że nie doszło do przejścia prawa własności nieruchomości z mocy prawa na Skarb Państwa w związku z podstawą przesiedlenia O. i A. D. – osób wpisanych jako jej właściciele w dawnej zamkniętej księdze wieczystej [...] i brak było podstawy w postaci decyzji administracyjnej przenoszącej udział w wysokości $\frac{1}{2}$ części po O. D., podczas gdy żądanie wpisu udziału Skarbu Państwa w $\frac{1}{2}$ części było uzasadnione, albowiem w obrocie prawnym na dzień orzekania pozostawało orzeczenie PPRN w G. z 24 kwietnia 1952 r., znak [...], w

części dotyczącej przejęcia nieruchomości stanowiących uprzednio własność A. D. w udziale 1/2 nieruchomości na rzecz Państwa, którym Sąd pozostawał związany, gdyż na dzień orzekania przez Sąd II instancji, wbrew stanowisku Sądu, nie doszło do prawomocnego wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji Wojewody [...] z dnia 27 kwietnia 2018 r., znak [...], stwierdzającej nieważność ww. orzeczenia Prezydium, co skutkowało, wobec stanowiska Sądu Okręgowego, o braku utraty prawa własności w całości przez poprzedników powodów w związku z podstawą przesiedlenia, brakiem podstaw do wpisu prawa własności Skarbu Państwa w 1/2 części, a uwzględnienie powództwa może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy ustalony przez Sąd rzeczywisty stan prawny nieruchomości okaże się tożsamy ze stanem objętym żądaniem pozwu, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, gdyż w postępowaniu cywilnym Sąd jest związany ostateczną i prawomocną decyzją administracyjną;

2. naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 10 ust. 1 k.w.h. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w braku badania istnienia podstawy prawnej roszczenia, co skutkowało uzgodnieniem treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, pomimo że Skarb Państwa jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, więc nie istniała niezgodność wpisu jego prawa własności z rzeczywistym stanem prawnym, a nadto powódka nie wykazała swojego prawa własności do nieruchomości, albowiem nie uzyskała prawa własności nieruchomości objętych żądaniem pozwu w ramach sukcesji generalnej po O. D., skoro wspomniana została skutecznie pozbawiona prawa własności pozostawionego w Polsce majątku nieruchomego na podstawie postanowień Układu z dnia 9 września 1944 r. zawartego między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR i następnie wydane dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejęciu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (Dz.U. 1947, Nr 59, poz. 318 ze zm.), który przewidywał przejście na własność Państwa z mocy prawa i bez odszkodowania, mienia osób wysiedlonych;

3. naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 10 ust. 1 k.w.h. w zw. z art. 15 ust. 1 Dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów (Dz.U. Nr 48, poz. 367)

oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów (Dz.U. Nr 3, poz. 13) przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku przeprowadzenia koniecznego badania, czy nieruchomości wskazane w zamkniętej dawnej księdze wieczystej uczestniczyły w postępowaniach wymiennych i scaleniowych, co skutkowałoby utratą prawa własności nieruchomości przedscaleniowych i niezastosowaniu przez Sąd Odwoławczy, niezależnie od zarzutów apelacji, wskazanych przepisów prawa materialnego dot. skutków przeprowadzenia postępowania scaleniowego i wymiennego, z których wynika, że po wydaniu ostatecznej decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany i regulacji gruntów oraz decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów powódka i jej poprzednicy prawni przestali być właścicielami nieruchomości przedscaleniowej, więc powódka nie mogła skutecznie żądać uzgodnienia w tym zakresie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;

4. naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 10 ust. 1 k.w.h. w zw. z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe i art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny oraz art. 175 w zw. z art. 6 i 7, art. 121 pkt 4 i art. 172 § 1 i 2 k.c. w obecnym i pierwotnym brzmieniu poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że wpis prawa własności Skarbu Państwa w księdze wieczystej jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym, podczas gdy z uwagi na czas i charakter posiadania nieruchomości przez pozwanego, nabył on jej własność przez zasiedzenie, gdyż ustanowione domniemania prawne *dobrej wiary* nakazywały przyjęcie krótszego okresu wymaganego do nabycia własności w drodze zasiedzenia, a w okresie do dnia 30 grudnia 1989 r. nie istniały po stronie powódki i jej poprzedników prawnych przeszkody natury prawnej lub faktycznej, uniemożliwiające dochodzenie przez nich roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, brak więc było podstaw do przyjęcia istnienia stanu „siły wyższej” i wskazanie początku biegu terminu zasiedzenia na dzień 31 grudnia 1989 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach, I Wydział Cywilny z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I C 436/17, w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Powódka wniosła o oddalenie skargi nadzwyczajnej i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne po wyczerpaniu dostępnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1098 ze zm., dalej: „u.SN”). Ustawa przewiduje ponadto ściśle określony krąg podmiotów uprawnionych do jej wniesienia (art. 89 § 2 u.SN), a także określa termin do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (art. 89 § 3 u.SN).

Przekładając powyższe na realia rozpatrywanej skargi stwierdzić należy, że zaskarżone orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, zaś skargę wniósł legitymowany podmiot – Prokurator Generalny, w terminie określonym ustawą – zaskarżony wyrok wydany został 22 czerwca 2022 r.

2. Przystępując do merytorycznego badania skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności ustala, czy doszło do naruszenia którejś z przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN i wskazanych w skardze nadzwyczajnej, a jeśli tak, to czy w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości

społecznej konieczne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej. *A contrario* samo naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie stanowi racji wystarczającej dla usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Konstruując art. 89 § 1 u.SN ustawodawca posłużył się zwrotem „o ile”, który uniemożliwia realizację zasadniczego celu instrumentu jakim jest skarga nadzwyczajna, bez zaistnienia okoliczności wskazanych w przesłankach szczególnych, nawet jeśli za powyższym przemawiałyby fundamentalne racje aksjologiczne związane z istotą demokratycznego państwa prawnego.

3. Podniesione w skardze zarzuty odnoszące się do przesłanek szczególnych skargi nadzwyczajnej sformułowane zostały w oparciu o art. 89 § 1 pkt. 2 u.SN, a zatem rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

W odniesieniu do zarzutów opartych na wskazanej podstawie w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż do rażącego naruszenia prawa dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15). W wyroku z 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, Sąd Najwyższy podkreślił zaś, że „naruszenie rażące to naruszenie wyraźne, bezsporne, bardzo duże, podstawowe, określenie «rażące» odnosi się do uchybień oczywistych, poważnych jaskrawych (...). Pod pojęciem rażącego naruszenia prawa należy, jak już zaznaczono, rozumieć takie sytuacje, w których doszło w sposób oczywisty i bezsprzeczny do naruszenia treści normy prawnej, gdy wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstawy do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. (...) Wreszcie zaznaczyć trzeba, że przyjęcie jednej z możliwych i konkurencyjnych interpretacji przepisów, nawet wtedy, gdy przeważają poglądy odmienne w tej kwestii, nie oznacza, że Sąd, dokonując takiej wykładni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa, zwłaszcza wtedy, gdy swoje stanowisko wyczerpująco uzasadnia, przedstawiając argumenty, z którymi można się nie zgadzać, ale które znajdują

oparcie w poglądach wyrażanych w piśmiennictwie. (...) Biorąc pod uwagę samodzielność jurysdykcyjną każdego sądu, raz jeszcze podkreślić trzeba, że przyjęcie jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych, rezultatów wykładni nie oznacza z reguły rażącego naruszenia prawa, które mogłoby stanowić podstawę uwzględnienia kasacji”.

W orzecznictwie dotyczącym skarg nadzwyczajnych ponadto zwraca się uwagę na znaczenie naruszonego przepisu dla prowadzonego postępowania. Stosownie do powyższego Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2021 r., w sprawie I NSNc 53/21, stwierdził, że „[o] rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. (...) Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania”.

Oceniając, czy doszło do rażącego naruszenia prawa należy więc ustalić (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; 13 maja 2020 r., I NSNc 28/19; 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; 18 czerwca 2020 r., I NSNc 45/19; 29 września 2020 r., I NSNc 42/20; 28 października 2020 r., I NSNc 38/20):

1. czy naruszenie prawa było ewidentne, możliwe do stwierdzenia *prima facie*, bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa lub wnioskowań prawniczych;
2. czy naruszenie dotyczyło przepisu istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy;
3. czy naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Negatywna odpowiedź na przynajmniej jedno z powyższych pytań prowadzi do wniosku, iż naruszenie prawa, jeśli nastąpiło, nie miało rażącego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2022 r., I NSNc 140/21).

4. Nie ulega wątpliwości, że zarzucane w sprawie naruszenie prawa dotyczy istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy przepisów, jak również mogło

mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Przyjęcie argumentacji skarżącego niewątpliwie doprowadziłoby bowiem do odmiennego orzeczenia w sprawie.

W związku z powyższym rozważyć należy, czy zarzucone w sprawie naruszenie prawa było ewidentne, możliwe do stwierdzenia *prima facie*, bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa lub wnioskowań prawniczych.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że każde rażące naruszenie prawa jest tym bardziej oczywistym naruszeniem prawa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 4 października 2022 r., I NSNc 540/21; 28 września 2022 r., I NSNc 449/21; 6 lipca 2022 r., I NSNc 504/21; 30 czerwca 2022 r., I NSNc 459/21; 18 maja 2022 r., I NSNc 37/22; 27 kwietnia 2022 r., I NSNc 647/21; 5 kwietnia 2022 r., I NSNc 140/21; 9 marca 2022 r., I NSNc 81/21). W konsekwencji przyjąć należy, że rażące naruszenie prawa spełniać musi warunki oczywistego naruszenia prawa, czyli musi być możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa wykraczającej poza podstawowe reguły dekodowania normy prawnej, jak również większości wnioskowań prawniczych. W przypadku tych ostatnich dochodzi bowiem do rekonstrukcji norm prawnych II stopnia, czyli takich, które nie są bezpośrednio zakodowane w tekście prawnym. Etap wnioskowania prawniczego każdorazowo poprzedzony jest etapem wykładni prawa. Tym samym, z uwagi na złożony charakter wnioskowań prawniczych, nie można uznać, by tego rodzaju operacje intelektualne można było określić mianem podstawowych (zob. O. Nawrot, K. Olszak, *Rażące naruszenie prawa jako przesłanka skargi nadzwyczajnej*, „Prawo i Więź” nr 2(45)/2023, s. 355-356).

Jak wskazano wyżej, odniesienie do przesłanki oczywistego naruszenia prawa nakazuje przyjęcie perspektywy, zgodnie z którą naruszenie to jest ewidentne, dostrzegalne *prima facie*. W kontekście przesłanki rażącego naruszenia prawa standard „oczywistości” należy zaś jest jeszcze bardziej obniżyć i uznać, że naruszenie prawa powinno być możliwe do rozpoznania dla osoby posiadającej podstawową wiedzę z zakresu wykładni prawa. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, jeśli naruszenie ma być oczywiste, to wykluczone jest prowadzenie bardziej skomplikowanych operacji intelektualnych. W konsekwencji uznać należy, że wykluczone jest także sięganie do pozajęzykowych metod interpretacji tekstu

prawnego, jeśli wykładnia językowa prowadzi do rekonstrukcji jednoznacznej normy prawnej i nie jest w sposób ewidentna błędna.

5. Przekładając powyższe na realia rozpatrywanej skargi uznać należy, że już sama długość wywodu skarżącego sugeruje, iż zarzut rażącego naruszenia prawa jest nieadekwatny. Jak wskazano wyżej, rażące naruszenie prawa jest szczególnym przypadkiem oczywistego naruszenia prawa, a tym samym jego stwierdzenie nie wymaga złożonych operacji intelektualnych. Uzasadnienie podstaw skargi nadzwyczajnej to zaś trzydziestotrzystronicowy wywód. Niewątpliwie nie tylko rażący, ale i oczywisty stopień naruszenia prawa, nie wymaga tak szerokiej eksplanacji.

Wskazać ponadto należy, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku bardzo szeroko uzasadnił zarówno przyjętą wykładnię „siły wyższej”, jak i kwestię przedawnienia w realiach sprawy.

W odniesieniu do problematyki „siły wyższej” Sąd Okręgowy odwołał się do relewantnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pojęcie to obejmuje również sytuacje, w których rozwiązania legislacyjne uniemożliwiały uprawnionemu właścicielowi nieruchomości skuteczne dochodzenie swoich roszczeń. Analogicznie uzasadniając przyjęte stanowisko w zakresie przerwania biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy odwołał się szeroko zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Podkreślić przy tym należy, że ostateczne konkluzje Sądu Okręgowego wpisują się bezpośrednio w powołane w orzeczeniu judykaty. Jak zaś wskazano w punkcie 4 niniejszego uzasadnienia, nawet przyjęcie przez sąd jednej z możliwych i konkurencyjnych interpretacji przepisów, także gdy w danej kwestii przeważają odmienne poglądy, nie oznacza, że Sąd, dokonując takiej wykładni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa. Sytuacja ta w szczególności nie ma miejsca, gdy sąd wyczerpująco uzasadnia swoje stanowisko, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, w realiach niniejszej sprawy, zauważyć po pierwsze należy, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 grudnia 2004 r., K 2/04, „umowy republikańskie, zawarte przez organ władzy wykonawczej (PKWN) i bliższe w swej istocie naturze umów międzyrządowych niż umów międzypaństwowych wymagających formalnej i prawnie uregulowanej ratyfikacji) nie

stanowiły, same w sobie, bezpośredniej i wystarczającej podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń kompensacyjnych przez obywateli polskich, przemieszczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w jej nowych granicach. Umowy te bowiem zostały zawarte nie przez Rzeczpospolitą Polską z ZSRR, lecz przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z radami komisarzy ludowych (rządami) Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR i Litewskiej SRR, które – w myśl dodanego w dniu 1 lutego 1944 r. art. 18a Konstytucji ZSRR z 1936 r. – dysponowały kompetencją zawierania «porozumień» z państwami obcymi. Prawo zawierania i ratyfikowania umów międzypaństwowych służyło odpowiednio naczelnym organom administracji i organom władzy ZSRR, nie zaś – organom republik związkowych”. Jak więc wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 2005 r., IV CK 174/05, „umowy republikańskie (do których zalicza się także układ z dnia 22 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Litewskiej Socjalistycznej Republiki Rad, dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium Litewskiej S.R.R. i ludności litewskiej z terytorium Polski) nie stały się elementem wewnętrznego porządku prawnego państwa polskiego. (...) Art. 3 ust. 6 umów republikańskich nie stanowi wprost *per se* podstawy do powstania prawa podmiotowego do rekompensaty dla repatriantów i ich spadkobierców za mienie pozostawione poza obecnymi granicami państwa polskiego w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. (...) Odesłanie w art. 3 pkt 6 umów republikańskich do obowiązujących ustaw wskazuje, że ewentualne roszczenia do rekompensaty za pozostawione mienie mogły powstać dopiero na podstawie odpowiednich regulacji prawa wewnętrznego, a nie wprost na podstawie wymienionego postanowienia. Wymagało ono dopiero recepcji do systemu prawa wewnętrznego, nakładając stosowne w tym zakresie zobowiązania na państwa-strony. Brak odpowiednich regulacji polskiego prawa wewnętrznego, które określałyby szczegółowo tryb i zakres dochodzenia kompensacji czyni niemożliwym bezpośrednie stosowanie w porządku wewnętrznym rozwiązania przyjętego w art. 3 ust. 6 umów republikańskich. Konieczną przesłanką takiego stosowania jest bowiem określenie w samej umowie wszystkich elementów normatywnych, od których zależy zastosowanie określonego instrumentu prawnego”.

Po drugie przepisy dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Skarbu Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich nie przewidywały przejmowania z mocy prawa tych gruntów, które nie były we władaniu właścicieli, lecz jedynie dopuszczały możliwość takiego przejęcia. Zgodnie z art. 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu takim orzekła powiatowa władza administracji ogólnej. Powyższe oznacza, że przejęcie własności wskazanych gruntów nie następowało z mocy prawa wraz z wejściem w życie dekretu, lecz istniała możliwość przejęcia tej własności w trybie decyzji administracyjnej (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 listopada 1999 r., IV SA 1632/97; wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23).

Po trzecie, umowa z dnia 21 lipca 1952 r. o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej zawartej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządami ZSRR, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR, stanowiła wzajemne rozliczenie między Państwami i nie mogła wywierać skutków w odniesieniu do poszczególnych osób objętych przesiedleniami. Podkreślić przy tym należy, że wskazana umowa potwierdzała realizację postanowień umów republikańskich, które nie weszły do wewnętrznego porządku państwa polskiego.

Po czwarte, wskazać należy, że zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed dniem 1 stycznia 1947 r. oraz utraty mocy prawnej niektórych takich ksiąg (Dz.U. 1986, Nr 28, poz. 141) księgi dawne, które utraciły moc prawną stosownie do § 5 ust. 1, zachowały znaczenie dokumentów.

Po piąte, istotą postępowania scaleniowego jest nowe ukształtowanie stanu własności, polegające na tym, że każdy uczestnik scalenia otrzymuje w zamian za grunty posiadane przed scaleniem inne grunty. W konsekwencji uczestnik postępowania scaleniowego staje się właścicielem gruntów poscaleniowych, stanowiących ekwiwalent gruntów należących do niego przed scaleniem. Skoro więc nieruchomości poscaleniowa jest ekwiwalentem gruntów przedscaleniowych, to decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia może stworzyć nowy stan własności tylko w takim zakresie. Oznacza to, że decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia nie

przesądza tytułu własności w zakresie, w jakim nieruchomości poscaleniowa nie stanowi ekwiwalentu gruntów przedscaleniowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23). W postępowaniach tych nie brała jednakże udziału ani O. D., ani E. G..

Po szóste, O. D. nie została wymieniona z orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 24 kwietnia 1952 r. [...].

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy stwierdza, że w niniejszej sprawie nie występują jakiegokolwiek racje świadczące o rażącym naruszeniu prawa przez Sąd Okręgowy.

6. Niezależnie od powyższego dla Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, że w sprawie nie zrealizowała się przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej.

Przede wszystkim zauważyć należy, że Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną na rzecz Skarbu Państwa. Przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym nie wykluczają takiej możliwości, co potwierdza dotychczasowe orzecznictwo (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 października 2022 r., I NSNc 507/21; 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23), zważyć jednakże należy, że potrzebę wprowadzenia do porządku prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej projektodawca – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – uzasadnił następująco: „do najważniejszych zmian w zakresie właściwości Sądu Najwyższego należy zaliczyć wyposażenie tego Sądu w uprawnienie do rozpatrywania nowego środka kontroli orzeczeń sądowych, którego celem jest sprawowanie tzw. sprawiedliwości korygującej. Polega on na podejmowanej w nadzwyczajnym trybie weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych z tego powodu, że są one rażąco niesprawiedliwe lub prowadzą do naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji. (...) Skarga konstytucyjna nie jest bowiem środkiem umożliwiającym bezpośrednią ochronę praw lub wolności konstytucyjnych, które doznały naruszenia w rezultacie wydania indywidualnego aktu stosowania prawa (m.in. postanowienie z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt Ts 214/13), lecz jest jednym ze środków umożliwiających kontrolę hierarchicznej zgodności aktów normatywnych, który, w razie wydania wyroku stwierdzającego niezgodność aktu normatywnego będącego podstawą rozstrzygnięcia z aktem hierarchicznie wyższym, prowadzić będzie jedynie do możliwości żądania wznowienia postępowania w sprawie. Z tego względu, w opinii

projektodawcy, niezbędne jest uzupełnienie systemu prawnego o instytucję chroniącą konstytucyjne wolności i prawa obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów, w sytuacjach nadzwyczajnych, gdy istniejące środki prawne są niewystarczające dla ich ochrony” (Sejm RP VIII kadencji, druk nr 2003).

Zgodnie z powyższym zasadniczym celem skargi nadzwyczajnej jest ochrona praw i interesów jednostki, nie zaś Skarbu Państwa. Perspektywa ta wpisana jest również z przesłankę ogólną skargi nadzwyczajnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23) – demokratyczne państwo prawne to bowiem państwo, które nie tylko stoi na straży praw człowieka, ale dla którego aksjologia praw człowieka i jej antropologia – w szczególności istnienie wolnych i równych jednostek, to cel, a zarazem fundament. Wskazać przy tym należy, że prawa człowieka, zważywszy na ich historyczną ewolucję, miały na celu przede wszystkim ochronę jednostki przed państwem, nie zaś interesów państwa, którym zagrażać może jednostka.

O ile więc konieczność ochrony interesów Skarbu Państwa *a priori* nie wyklucza możliwości wywiedzenia skargi nadzwyczajnej, o tyle, z uwagi na podstawowy cel i funkcje skargi nadzwyczajnej, na podmiocie ją wnoszącym ciąży w tej sytuacji obowiązek jej szczególnego uzasadnienia.

W realiach niniejszego postępowania skarżący z całą pewnością nie dopełnił tego obowiązku. Wywiedziona przez Prokuratora Generalnego skarga nadzwyczajna ma bowiem na celu legitymizowanie działań podejmowanych przez organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tym Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, do których w żadnej sposób nie można odnieść standardu demokratycznego państwa prawnego. Działania te nie miały nic wspólnego z ochroną praw człowieka, prowadząc do pozbawiania jednostek własności bez jakiegokolwiek rekompensaty, co więcej w sposób sprzeczny ze stanowionym ówczesnie prawem. Próba legitymizacji za pomocą instytucji prawnej, której istotą jest zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej działań podejmowanych przez organy, do których w istocie żadnego z tych przymiotów nie sposób przypisać, i które *per se* były z nią niezgodne, jest działaniem wewnątrznie sprzecznym, a tym samym nie mogącym odnieść skutku.

7. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN, oddalił skargę nadzwyczajną.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

r.g.

[ms]